

Aniela Woyciechowska
Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego

Czy sztuczna inteligencja może przejąć rolę nauczyciela?

Jaka jest rola nauczyciela? Na różnym etapie edukacji człowieka jego rola się zmienia. Na początku zapoznaje go z nowym sposobem komunikacji, zasadami panującymi w społeczeństwie, swoistym dekalogiem zachowań. W kolejnym etapie przekazuje mu wiedzę, można powiedzieć, akademicką, przedmiotową, która buduje samoświadomość młodego człowieka. W etapie akademickim rola nauczyciela polega na wskazywaniu źródeł wiedzy i nauce myślenia, to jest porządkowania wiedzy i wyciągania logicznych wniosków, zgodnych z przyjętymi zasadami.

Co to jest Sztuczna Inteligencja? Obecnie uznajemy za sztuczną inteligencję zdolność błyskawicznej analizy zagadnienia na podstawie dostarczonych danych oraz syntetyzowania wiedzy. Jako że procesy te oparte są o zdolności obliczeniowe procesorów i błyskawicznym tempie ich analizy, nie osiągalnym dla ludzkiego mózgu, uznajemy to za inteligencję. Dyskusyjnym elementem jest samokształcenie się takiego podmiotu.

W zakresie przekazywania wiedzy, przez co rozumiem udostępnianie źródeł wiedzy hipotetycznemu uczniowi, to odpowiednie oprogramowanie lub aplikacja bez kłopotu przygotuje taki zbiór informacji. Na podstawie ewentualnych postępów w przyswajaniu takiej wiedzy mierzonych np. testami, AI może modyfikować tempo i zawartość zbioru wiedzy.

Jednakże w spektrum interakcji międzyludzkich, w których ogromną rolę odgrywa np. empatia czy zdolność odczuwania emocji, program lub aplikacja na dzień dzisiejszy nie odczyta tych komunikatów prawidłowo. Oczywiście, w przyszłości może nabyć i taką funkcjonalność. Na tak zadane pytanie, jak w tytule owego tekstu, jedyna logiczna choć nieoczekiwana odpowiedź brzmi: TAK. Sztuczna inteligencja będzie w stanie zastąpić nauczyciela.

Aczkolwiek...

W moim życiu pojawiły się również osoby, których wiedza i doświadczenie zostały mi przekazane nie w formie katalogu informacji. Każdego dnia obcując z moimi najbliższymi przekonuje się, że jest jeszcze płaszczyzna, w której mam nadzieję AI nigdy nie będzie miała dostępu. Jest to ich ciepło, troska i bezwarunkowa miłość. Uczę się od nich, empirycznie mierzyć się z trudami dnia codziennego.

Także od moich nauczycieli doświadczam zrozumienia, empatii, a przede wszystkim chęci pomocy w pojmowaniu naukowych zagadnień. Osoby te stają się dla mnie swoistym wzorem, który wyznacza kierunek rozwoju naukowego i osobistego mojej osoby. W takim ujęciu odpowiedź na pytanie z początku tekstu zdecydowanie brzmi: NIE.

Pozostawiam osobie czytającej podjęcie decyzji i ocenę, która z przedstawionych powyżej interpretacji jest słuszna, właściwa. Jestem przekonana, że każdy z nas inaczej odpowie na jakże proste, wydawałoby się, pytanie.